

Stefan Wojnecki

Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu

O pewnym aspekcie aktualnej sytuacji sztuki

Kultura wysoka wraz ze sztuką objęta została prawami rynku. Pojęcie rynku rozszerzone zostało o promocję (nagłośnienie). Jean Baudrillard stwierdził: „Wydarzeniem staje się tylko to, co zostanie uznane za wydarzenie przez media”. Idąc konsekwentnie tym tropem myślenia, wytwór staje się wytworem sztuki dopiero po nagłośnieniu, czyli to nie artysta decyduje o byciu wytworu sztuką. Uważam, że **nagłośnienie jest częścią wartości dzieła artystycznego**. Manifest artystyczny zastąpiony został promocją przez mass media. Koreluje to z zaprzestaniem tworzenia manifestów artystycznych przez wielkie centra sztuki. Gwarantem ich monopolu stała się teraz moc nagłośnienia. W takim kontekście powstają prace związane z **idea fotografii postmedialnej**.

Tendencje współczesnej fotografii

Zauważam dwie główne tendencje współczesnej fotografii w sztuce. Pierwszą określić można jako **powrót do źródeł**. Zaliczam do niej fotografię fotogeniczną, fotografię otworkową, obiekty zawierające starą fotografię. Drugą tendencję można wyrazić zwrotem **wypełnianie luk**. Chodzi o szukanie mało eksploatowanych miejsc pomiędzy dokumentem, reportażem, fotografią rodzinną i reklamową, cały czas traktując fotografię jako medium. Fotografię postmedialną można traktować jako wypełnianie luk problemowych poza pojmowaniem fotografii jako medium, jako środka przekazu. Równoznaczne jest to z eksploatacją pozamedialnych cech fotografii. Odniesienie do rzeczywistości stanowi tylko egzemplifikację idei artystycznej. Swoje stanowisko uzasadniam następująco.

Jedną z opcji podejścia do postmodernizmu jest rozumienie go jako kontynuacji tendencji modernistycznych, przy czym kontynuacja ta przybiera różne formy. W *Filozofii współczesnej* Andrzej Miś napisał: „postmodernizm jest czymś, co nastąpiło po modernizmie i co dziedziczy po nim problemy i rozwiązania, a więc jest w pewnym sensie kontynuacją. Po pierwsze, może to być wzmocnienie, radykalizacja tez modernistycznych [...]. Po drugie, reakcja na modernizm może i tak wyglądać, że postuluje się powrót (świadomy, krytyczny) do tego, co niegdyś modernizm zakwestionował, albo przynajmniej wykorzystanie pewnych elementów przedmodernistycznej kultury”. Postmodernizm jako kontynuacja modernistycznego myślenia tłumaczy główne tendencje współczesnej fotografii —

zarówno *powrót do źródeł* jak i *wypełnianie luk*. Takie pojmowanie równie dobrze usprawiedliwia ideę fotografii postmedialnej, która wykracza poza problematykę modernistyczną, jak i jej nazwę — łącznie z przedrostkiem *post*, adekwatnym do sytuacji współczesnej cywilizacji i kultury. Chodzi np. o takie pojęcia, jak postindustrialność, postracjonalność, postreligijność Europy Zachodniej, posthistoryczność, postnowoczesność, postkomunizm.

Moją konstatację wpisuję w jeszcze bardziej aktualny, rewanżowy trend niż postmodernizm. Chodzi o powszechny zwrot ku przeszłości, o to, że futurologia przegrywa z historią. Chodzi o wypełnianie dotychczas przemilczanych luk w oficjalnych ujęciach historii. Chodzi o mrok przeszłości, o odkrywanie czarnych kart minionego czasu, zepchniętych w społeczne zapomnienie. Chodzi o rewizję, o rewanż pamięci. O świadomość wpływu pierwotnych, irracjonalnych pokładów psychiki na nasze postawy, o świadomość blokady wiedzy przez nastawienie.

Prawie cała fotografia oparta na chemicznej światłoczułości zmierza ku funkcjonowaniu jako szeroko pojęte **postmedium** — mam na myśli także związek pomiędzy modalnością zmysłów, ciałem a cechami przypisywanymi fotografii. Dzieje się tak wskutek przejmowania roli obrazowania świata przez fotografię cyfrową i hipermedia. Niezbywalną enklawą dla tradycyjnej fotografii pozostaną niektóre działy nauki i przede wszystkim sztuka nieużytkowa. W tym ostatnim zakresie idea fotografii postmedialnej staje się po przełożeniu na emocjonalny język praktyki artystycznej **strategią przyszłości**.

Sięgając do wypowiedzi Jarosława Kozłowskiego i stosując upraszczającą klasyfikację, można świadomości modernistycznej przypisać ideę *porządkowania świata*, a postmodernistycznej ideę *mnożenia chaosu*. Uważam, iż aktualnie zaczynamy mieć do czynienia z jeszcze jedną ideą — ideą *porządkowania w chaosie* (lecz nie chaosu).

Stefan Wojnecki

Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu

O pewnym aspekcie aktualnej sytuacji sztuki

Kultura wysoka wraz ze sztuką objęta została prawami rynku. Pojęcie rynku rozszerzone zostało o promocję (nagłośnienie). Jean Baudrillard stwierdził: „Wydarzeniem staje się tylko to, co zostanie uznane za wydarzenie przez media”. Idąc konsekwentnie tym tropem myślenia, wytwór staje się wytworem sztuki dopiero po nagłośnieniu, czyli to nie artysta decyduje o byciu wytworu sztuką. Uważam, że **nagłośnienie jest częścią wartości dzieła artystycznego**. Manifest artystyczny zastąpiony został promocją przez mass media. Koreluje to z zaprzestaniem tworzenia manifestów artystycznych przez wielkie centra sztuki. Gwarantem ich monopolu stała się teraz moc nagłośnienia. W takim kontekście powstają prace związane z **idea fotografii postmedialnej**.

Tendencje współczesnej fotografii

Zauważam dwie główne tendencje współczesnej fotografii w sztuce. Pierwszą określić można jako **powrót do źródeł**. Zaliczam do niej fotografię fotogeniczną, fotografię otworkową, obiekty zawierające starą fotografię. Drugą tendencję można wyrazić zwrotem **wypełnianie luk**. Chodzi o szukanie mało eksploatowanych miejsc pomiędzy dokumentem, reportażem, fotografią rodzinną i reklamową, cały czas traktując fotografię jako medium. Fotografię postmedialną można traktować jako wypełnianie luk problemowych poza pojmowaniem fotografii jako medium, jako środka przekazu. Równoznaczne jest to z eksploatacją pozamedialnych cech fotografii. Odniesienie do rzeczywistości stanowi tylko egzemplifikację idei artystycznej. Swoje stanowisko uzasadniam następująco.

Jedną z opcji podejścia do postmodernizmu jest rozumienie go jako kontynuacji tendencji modernistycznych, przy czym kontynuacja ta przybiera różne formy. W *Filozofii współczesnej* Andrzej Miś napisał: „postmodernizm jest czymś, co nastąpiło po modernizmie i co dziedziczy po nim problemy i rozwiązania, a więc jest w pewnym sensie kontynuacją. Po pierwsze, może to być wzmocnienie, radykalizacja tez modernistycznych [...]. Po drugie, reakcja na modernizm może i tak wyglądać, że postuluje się powrót (świadomy, krytyczny) do tego, co niegdyś modernizm zakwestionował, albo przynajmniej wykorzystanie pewnych elementów przedmodernistycznej kultury”. Postmodernizm jako kontynuacja modernistycznego myślenia tłumaczy główne tendencje współczesnej fotografii —

zarówno *powrót do źródeł* jak i *wypełnianie luk*. Takie pojmowanie równie dobrze usprawiedliwia ideę fotografii postmedialnej, która wykracza poza problematykę modernistyczną, jak i jej nazwę — łącznie z przedrostkiem *post*, adekwatnym do sytuacji współczesnej cywilizacji i kultury. Chodzi np. o takie pojęcia, jak postindustrialność, postracjonalność, postreligijność Europy Zachodniej, posthistoryczność, postnowoczesność, postkomunizm.

Moją konstatację wpisuję w jeszcze bardziej aktualny, rewanżowy trend niż postmodernizm. Chodzi o powszechny zwrot ku przeszłości, o to, że futurologia przegrywa z historią. Chodzi o wypełnianie dotychczas przemilczanych luk w oficjalnych ujęciach historii. Chodzi o mrok przeszłości, o odkrywanie czarnych kart minionego czasu, zepchniętych w społeczne zapomnienie. Chodzi o rewizję, o rewanż pamięci. O świadomość wpływu pierwotnych, irracjonalnych pokładów psychiki na nasze postawy, o świadomość blokady wiedzy przez nastawienie.

Prawie cała fotografia oparta na chemicznej światłoczułości zmierza ku funkcjonowaniu jako szeroko pojęte **postmedium** — mam na myśli także związek pomiędzy modalnością zmysłów, ciałem a cechami przypisywanymi fotografii. Dzieje się tak wskutek przejmowania roli obrazowania świata przez fotografię cyfrową i hipermedia. Niezbywalną enklawą dla tradycyjnej fotografii pozostaną niektóre działy nauki i przede wszystkim sztuka nieużytkowa. W tym ostatnim zakresie idea fotografii postmedialnej staje się po przełożeniu na emocjonalny język praktyki artystycznej **strategią przyszłości**.

Sięgając do wypowiedzi Jarosława Kozłowskiego i stosując upraszczającą klasyfikację, można świadomości modernistycznej przypisać ideę *porządkowania świata*, a postmodernistycznej ideę *mnożenia chaosu*. Uważam, iż aktualnie zaczynamy mieć do czynienia z jeszcze jedną ideą — ideą *porządkowania w chaosie* (lecz nie chaosu).